

ETY
rstwo
prowa-
tę
pozwo-
orców.
żerów
esprzeć
tkowe-
Głównie-

IV
kości-
iego.
at
owo-
der.
ocent
i 3

GRÓD-
owej
jezdni.
a. Ale
ą, bo
niono
ic. Spół-
staje
nym
nia (na
zacji).

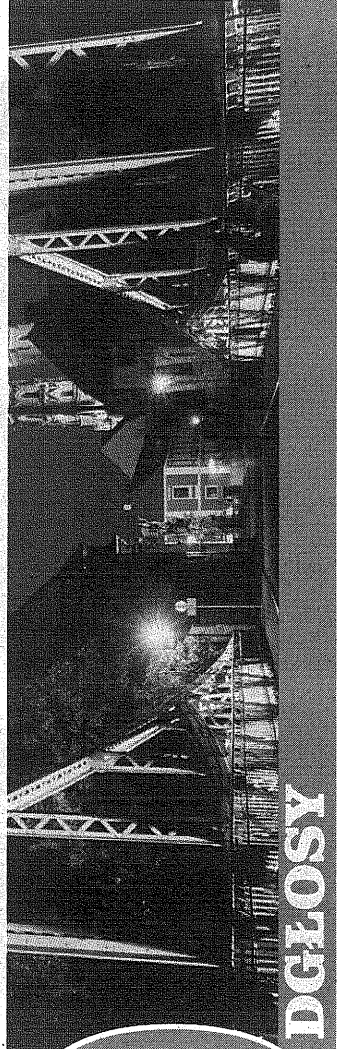
W Hali
trum
e Wroc-
encyjny
mie.
e mogą
sob

IO-

szynie
organi-
u.
stąpić
u jed-
/tek-
kach

NIENI
dosta-
kich
ów
nika,
ch są

Majew-
n Klata
Agata
/k.



DEGŁOSY

Z MAŁGORZATĄ CZAICKĄ-MORYŃ, PREZESEM FUNDACJI EDUKACJI EUROPEJSKIEJ I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ FREYA, ROZMAWIA HANNA WIECZOREK

Świadkowie pamięci

Wolontariusze Fundacji Freya po raz drugi na Syberii porządkowali miejsca pamięci. Rok temu, dzięki wsparciu Senatu RP, wraz z harcerzami z Hufca ZHP Wrocław, pojechali do Bijska w Kraju Altajskim, do misji katolickiej prowadzonej przez ks. Andrzeja Obuchowskiego i prowadzili półkolonie dla polskich dzieci. Drugim celem wyjazdu były prace porządkowe w miejscach spoczynku Sybiraków. Udało się znaleźć takie miejsce niedaleko Górnoaltajska. Wykarzowaliśmy je i wysprzątałiśmy.

Zapomniany cmentarz?

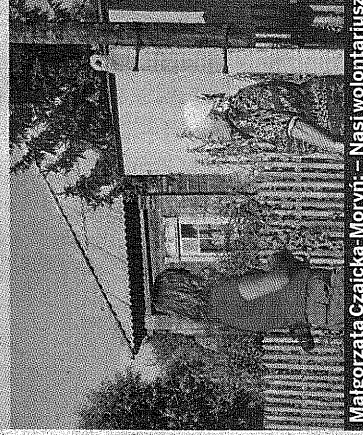
Niezupełnie – znaleźliśmy tam kilka wianków. Głęboko w lesie wychylił się krzak i drzewa, które zarosły cmentarz. Takich grobów jest więcej, ale coraz trudniej będzie je odnaleźć.

Wiele z nich mogą wskazać jedynie świadkowie tragicznych losów Polaków wywiezionych na Syberię w latach 40. Dlatego po powrocie zaczęliśmy planować kolejną wyprawę.

I w sierpniu wyjechalście po raz drugi.

Tak, choć nie bez problemów. Nie dostaliśmy dotacji z Senatu, ale wspomógł nas Bank Zachodni WBK. Dzięki wsparciu księdza Andrzeja uzyskaliśmy dostęp do części akt w Archiwum Państwowym w Barnaul. Wiele dokumentów, szczególnie z lat wojny, jest utajnionych, pojawiła się jednak szansa na współpracę. Okazało się, że wiele akt trzeba przetłumaczyć z języka niemieckiego czy francuskiego i zwrócić do nas z prośbą.

Poszukiwanie informacji o Sybirakach i zapomnianych cmentarzach



Małgorzata Czaicka-Moryń: – Nasi wolontariusze pokazują, że młodzi ludzie potrafią się poświęcić

o pomoc. Pomogliśmy. Liczymy na to, że władze archiwum zrewanżują się szerszym udostępnieniem interesujących nas akt. Przed nami wiele pracy, być może na lata, ale pierwszy krok został poczyniony.

Wróćcie do Bijska?

Oczywiście. Chłopcy przygotowali drewniany krzyż, który został postawiony na cmentarzu, i ogłoszili mogiłę Polaków. Na odnalezionym cmentarzu we wsi Pietrowka postawili symboliczny krzyż. Często miejsca spoczynku to zarosnięte lasem polany. Polaków chowano też w zbiorowych mogiłach na rosyjskich cmentarzach bez oznaczenia miejsc.

A nawet jeśli ktoś postawił krzyż, to upływ czasu sprawi,

że nie ma po nim śladu. Uczestnicy tegorocznej wyprawy poszukiwali też polskich śladów w wioskach.

I odnaleźli je?

Spotkali potomków wywiezionych Polaków. Odnajdywali tych, którzy pamiętali tragiczne wydarzenia lat 40. Ludzie ci, początkowo nieufni, po dłuższej rozmowie opowiadali, że ich dzieci bawily się z Polakami, mówili o losach polskich rodzin. Udało się ustalić nowe miejsca spoczynku i zesłań.

Przygotujemy się do kolejnego wyjazdu. Będziemy chcieli wynająć jeepa, bo inaczej trudno dojechać do wielu miejsc.

Młodzież chętnie porządkuje groby na Syberii?

Kiedy samemu zacznie się je porządkować, historia przestaje być „papierowa”, staje się żywa. Sprawą, w którą trzeba się zaangażować. Wielu naszych wolontariuszy chce wziąć udział w kolejnej wyprawie, angażując się choćby w zbieranie funduszy, a w kraju zbierają informacje o Polakach zesłanych do Kraju Altajskiego. Projekt „Syberia – w poszukiwaniu przeszłości” ma uczyć przez pracę i zachęcać do poznawania historii własnego kraju. Uczestnicy naszych wypraw pokazują, że warto poświęcić swój wolny czas i zrobić coś pozytywnego.

Do niedzieli przed kościołem garnizonowym można obejrzeć wystawę o wyprawie na Syberię. HANNA